

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) 30 czerwca 2016 roku, to bolesna data dla przyszłości Romy. To dzień zamknięcia bilansu 2015/2016, gdy w Trigorii muszą dojść maksymalnie do 30 mln na minusie, w połączeniu sprawozdań finansowych z bilansów 2015 i 2016 z powodu finansowego fair play UEFA (kara 4 mln euro, ale w szczególności przejście do fazy drugiej, a więc przymusu wyrównania bilansu do czerwca 2017 roku).

Biorąc pod uwagę, że sezon 2014/2015 zamknął się na -41 mln euro i że ostatni kwartał wyszedł na minusie, jest tylko jedna droga: sprzedawać. Wśród możliwych sprzedaży bezpośrednia hipoteza kieruje się na Miralema Pjanica, którego koszt był najlepiej amortyzowany w trakcie pięciu lat i który zagwarantowałby pokaźny zysk. Jeśli do tego dojdzie, kim zastąpić gracza zdobywającego 11 goli i zaliczającego 7 asyst w trakcie zaledwie jednego sezonu? Roma zastanawia się i na chwilę obecną ma cztery nazwiska. Jednym jest rzecz jasna Gerson, brazylijski talent, pozyskany już jakiś czas temu (za 18 mln euro) i odesłany do czerwca do Brazylii, na wypożyczenie do Fluminense, w oczekiwaniu na powrót do Trigorii. Giallorossi mocno na niego liczą, są pewni, że mają w ręku diament, jedynie do oszlifowania i dlatego musieli pobić konkurencję ze strony Barcelony. Kolejnym nazwiskiem obserwowanym z bliska przez Sabatiniego jest Giovanni Lo Celso, argentyński pomocnik, którym interesują się również PSG, Juve i Manchester United. Jego koszt oscyluje już wokół 15 mln euro. Jego karta jest podzielona jak norweskie fiordy, ale można domknąć operację. O ile pobije się tak wielkie firmy.

Na starym kontynencie Sabatini ma od dawna słabość do Adriena Rabiota, talentu PSG, który może znaleźć się wewnątrz wymiany, przy której Pjanic przeniósłby się do Francji, a on i Digne do Romy. *"Żyję chwilą, biorę wszystko tak jak jest - powiedział wczoraj Rabiota. - Tak patrzę na całe swoje życie, być może dlatego, że wiem, że wszystko jest niepewne, zatem nie planuję zbyt daleko"*. Ponadto on i Roma długo flirtowali, aby potem zdecydować o odłożeniu wszystkiego. Dokładnie jak z Zielińskim, o którego Roma pytała już w styczniu Empoli. Po odrzuceniu oferty, zaczęła rozmawiać z Udinese, które jest właścicielem karty Polaka, który w czerwcu wróci do zespołu Bianconerich. *"Wiem, że są jakieś poważne oferty za mnie, w czerwcu chcę odejść do wielkiego klubu - mówi Piotr. - Liverpool? Mógłbym stworzyć świetną parę z Coutinho, rozmawiałem z Kloppem o Błaszczyzkowskim. Jednak jest za wcześnie"*. Roma ma ciągle nadzieję na włączenie się do negocjacji.

Autor: abruzzi